

13 pon

Nasze SPRAWY

Szukajmy rezerw

W **W** SZYSTKICH zakładach produkcyjnych naszego województwa w ciągu najbliższych tygodni toczy się będa dyskusja nad planem 5-letnim. Załogi będą dyskutowały nad wykorzystaniem wszystkich możliwości zakładu, by przy jak najmniejszych nakładach finansowych osiągnąć maksymalną produkcję. Dla tego też warto zastanowić się nad istniejącymi rezerwami i uwzględnić je w opracowywaniu planu.

Na pytanie, czy w zakładzie istnieją rezerwy, niektórzy odpowiadają z zadowoleniem, że nie zastanawiali się nad tym... Ten obojętny stosunek do spraw produkcji odbija się niekorzystnie na jej wzroście, na obniżeniu kosztów własnych itp. Spróbujmy przeanalizować to zagadnienie, a na pewno wskażemy, gdzie tkwią rezerwy produkcyjne.

Do pewnego czasu organizacja pracy w tartaku w Sławoborzu była chaotyczna. Dzięki usprawnieniu organizacji, wydajność produkcji wzrosła bardzo poważnie, bo aż o 30 proc.

Często władze i pełne wykorzystanie parku maszynowego może stanowić zasadniczy warunek podniesienia wydajności pracy. Nie potrafiła tego niestety zrozumieć dyrekcja Sianowskiej Fabryki Wozów, gdzie nowoczesne maszyny do obróbki drewna wykorzystane są zaledwie w 30 proc. W wielu tartakach naszego województwa zainstalowano tylko jeden trak, mimo iż dostateczna powierzchnia produkcyjna pozwoliłaby na wprowadzenie drugiego traku, co zwiększyłoby wydajność o całe 100 proc.

Niektóre zakłady niechętnie podchodzą do spraw modernizacji istniejących maszyn. A przecież i od tego zależy wzrost produkcji zakładów. I tu tkwią również dodatkowe rezerwy.

Przykładów daleko idącej oszczędności materiałów jest wiele. Wystarczy wymienić Słupską Fabrykę Mebli, gdzie się wykorzystują do produkcji odpady tarcicy.

Ale nie wszystkie zakłady z właściwą pojęcią troską prowadzą walkę o obniżenie kosztów własnych. Charakterystycznym przykładem będzie wymieniona już Sianowska Fabryka Wozów, w której odpady drewna używane na opał, podczas gdy nadawały się one do produkcji parkietu. Jest to klasyczny przykład marnotrawstwa cennego surowca. Rezerwy istnieją, ale niestety nie są wykorzystywane.

Zwróćmy także uwagę na szkolenie przywzrostowe. Na podstawie doświadczeń wielu zakładów okazuje się, że podniesienie kwalifikacji robotników zwiększa w dużym stopniu ich wydajność pracy. Np. w Zakładach Przemysłu Wełnianego w Okonku w wyniku szkolenia wydajność wzrosła o 6 proc. W Biłogardzkich Zakładach Przemysłu Garbarskiego wielu robotników po przeszkoleniu wykonuje plany w granicach 130 do 180 proc.

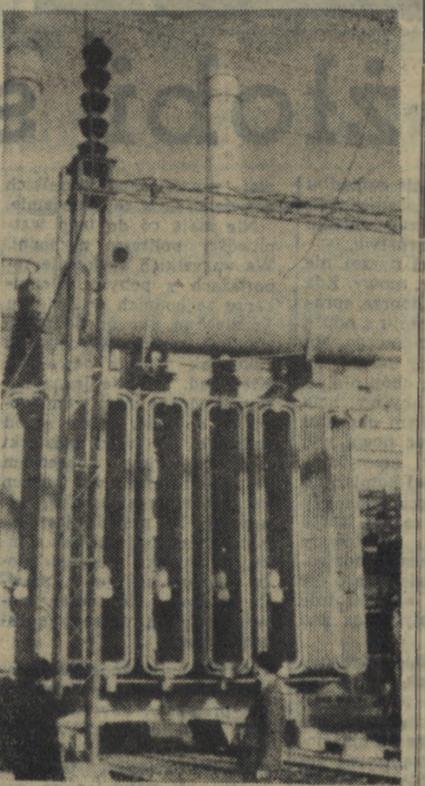
Zabrane tu wrywkowo przykłady, wskazujące na istniejące rezerwy w różnych zakładach przemysłowych, winny pobudzić załogi i dyrekcje do ich wyszukiwania i wykorzystywania. Ambicją każdego zakładu winno być maksymalne wykorzystanie wszystkich rezerw, by wraz ze wzrostem produkcji i obniżką kosztów, wzrastała stopa życiowa mas pracujących. Zaoszczędzone w produkcji złotówki, to nowe zakłady pracy, nowe budynki mieszkalne, domy kultury, teatry, żłobki itd.

Dziś czytacie

- str. 2 — Kropla żłobi skałę — Kazimierz Golde;
- str. 2 — Od niedziel do niedziel — Zenon Skarpa;
- GŁOS SPORTOWCA
- str. 4 — Przegląd wydarzeń — Tadeusz Gumowski.

W służbie pokoju i socjalizmu

Siłownia Jaworzno II pracuje



W największej naszej siłowni Jaworzno II wybudowanej i włączonej do eksploatacji w planie 6-letnim, w dniu 5 bm. zakończono montaż i rozpoczęto rozruch ostatniego turbozespołu. Elektrownia Jaworzno II została zbudowana w oparciu o dokumentację radziecką. Związek Radziecki dostarczył również podstawowych maszyn i urządzeń. Pod kierownictwem radzieckich specjalistów przeprowadzono budowę i montaż siłowni. Na zdjęciu: fragment rozdzielni siłowni Jaworzno II. CAF fot. Tymiański

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Cena 20 gr Poniedziałek, 12 grudnia 1955 roku Rok IV. Nr 295 (996)

II pod względem wielkości w Europie

Walcownia ciągła blach na gorąco w Hucie im. Lenina oddana do użytku

Pierwsze prace rozruchowe rozpoczęte

KRAKÓW — NOWA HUTA. „Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu zakończyliśmy w dniu dzisiejszym budowę i montaż największego obiektu kombinatu im. Lenina — walcowni ciągłej blach na gorąco” — oto meldunek, jaki w dniu 10 bm. w godzinach porannych podały setki megafonów zakładowego radiowęzła Huty im. Lenina.

W związku z zakończeniem budowy obiektu, w godzinach popołudniowych od była się w świetlicy zarządu budującego walcownię specjalna, uroczysta odprawa robocza aktywu kierowniczego budowy. Na odprawie tej kierownik budowy kompleksu walcowni inż. Girtler złożył meldunek o wykonaniu zadań objętych uchwałą Prezydium Rządu w sprawie przyspieszenia terminu zakończenia budowy walcowni.

Jak poinformował przedstawiciela PAP dyr. inż. Stasikowski, dotychczasowy przegląd oraz rozeznanie kierownictwa rozruchu wskazuje na wysoką jakość wykonanych robót.

II Krajowy Zjazd LPZ obraduje

WARSZAWA. W dniu wczorajszym rozpoczął dwudniowe obrady II Krajowy Zjazd Ligi Przyjaciół Zolnierza. Na Zjazd przybyły liczne delegacje bratnich organizacji z ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Rumunii i Bułgarii. Przybywających delegatów serdecznie witali przedstawiciele Zarządu Głównego LPZ.

Poszczególne organizacje reprezentowane są na Zjeździe przez następujących przedstawicieli: Ochotnicze Towarzystwo Współdziałania z Armią, Lotnictwem i Flotą „DOSAAF” (ZSRR) — zastępca przewodniczącego Centralnego Komitetu „DOSAAF” kontradmirał Aleksy Matuszkin i płk Filip Wojcikow, Centralny Klub Sportów Obronnych (CHRL) — kierownik wydziału lotniczego „CKSO” płk Len-czau, „SVAZARM” (Czechosłowacja) — zastępca przewodniczącego Centralnego Komitetu „SVAZARM” Vaclav Jirout i płk Vaclav Kuzel, „GST” (NRD) — przewodniczący Zarządu Głównego „GST” Richard Stainer i sekretarz Kurt Kramer, „MOHS” (Węgry) — przewodniczący CK „MOHS” Karoly Kutika, „DOSOS” (Rumunia) — przewodniczący CK „DOSOS” gen. George Stefanescu i przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego „DOSOS” w Bukareszcie George Marinescu, „DOSO” (Bułgaria) — zastępca przewodniczącego CK „DOSO” pik Aleksander Wasiljew i przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego „DOSO” w Błagojewgradzie Mitko Paskow.

Delegaci biorą udział w obradach Zjazdu oraz spotkaniach ze sportowcami i aktywnymi LPZ. Podczas swego pobytu w Polsce zwiedza ponadto ciekawsze ośrodki LPZ i kilka miast naszego kraju. (Dokładne sprawozdanie z przebiegu obrad II Zjazdu LPZ zamieścimy w następujących numerach).

Przodujący rolnik



„Dobry gospodarz i zawsze jeden z pierwszych w dostawach dla państwa” — mówią o nim w gromadzie. Henryk Trocki z Chorzwia (pow. Kolobrzeg) już dawno rozliczył się z państwem ze wszystkich swoich obowiązków. Np. dostawy żywności wykonał z pewną nadwyżką, ziemniaków dostarczył 1704 kg ponad plan. Dzięki dobrze rozwiniętej hodowli mógł również dostarczyć do mlewni w bieżącym roku ponadplanowo 3145 litrów pełnotłustego mleka.

Nowa grupa repatriantów z Francji powróciła do kraju

STALINOGROD. W nocy z 9 na 10 bm. do punktu repatriacyjnego w Puszczynie przybyła nowa 22-osobowa grupa repatriantów z Francji. Wśród Polaków, którzy po latach tułaczki na obczyźnie powrócili do ojczyzny, znajduje się wiele rodzin.

12 tom dzieł Lenina po raz pierwszy w języku polskim

Minister przemysłu węglowego ZSRR opuścił Polskę

WARSZAWA. W piątek, 9 bm. opuścił Polskę, po prawie trzytygodniowym pobycie, minister przemysłu węglowego ZSRR Aleksander Zademidko, wiceminister budownictwa węglowego ZSRR — inż. Szumilo i towarzyszący im specjaliści radzieccy: docent Topczijew, kandydat nauk inż. Panow, inż. Sobolew, inż. Polostianoj.

WARSZAWA. Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się po raz pierwszy w języku polskim 12 tom dzieł W. I. Lenina.

W skład 12 tomu wchodzi prace W. I. Lenina napisane w okresie od stycznia do czerwca 1907 roku. W tomie drukuje się również prace włączone po raz pierwszy do dzieł W. I. Lenina: „Na marginesie sprawozdania dzielnicy moskiewskiej w Petersburgu o wyborach do II Dumy”, „Uwaga do rezolucji estońskich socjaldemokratów” oraz praca „Pierwszy doniosły krok”, w której Lenin podaje krytykę oportunistycznego postępowanie mniejszości w postawie do II Dumy.

Pierwsi w województwie

Spółdzielcy z Wielawina podzielnili swój roczny dochód

Pierwsza w województwie koszalińskim przystąpiła do podziału dochodu spółdzielnia produkcyjna „Chłopska Droga” w Wielawinie, pow. Szczecinek. Spółdzielcy w 100 proc. wywiązali się z obowiązków w dostawach zboża, żywności, ziemniaków i mleka, przekraczając plan dostaw żywności i mleka. Po uregulowaniu wszelkich należności wobec

POM, GS i spłaceniu kredytów państwowych, dniówka obrachunkowa wyniosła: 7,5 kg zboża, 4,5 kg ziemniaków, 3,5 kg brukwi, 4 kg siana oraz 3,5 zł w gotówce. Największą ilość dniówek obrachunkowych przepracował w spółdzielni Michał Wilkus, który za swą pracę otrzymał: 33,5 q zboża, 20 q ziemniaków, 9 q siana, 13 q brukwi i 1316 zł w gotówce.

Dzięki m. in. rozwojowi hodowli i racjonalnemu nawożeniu pól, z każdym rokiem wzrasta dniówka obrachunkowa w spółdzielni produkcyjnej w Wielawinie, wzrasta też dochód spółdzielni i dobrobyt jej członków.

Przykład zespołowej gospodarki spotyka się z coraz większym uznaniem i dywidualnych chłopów, którzy 6 powiększyło w tym roku szereg spółdzielców. Są to: Aniela Wereda, Antoni Dobosz, Franciszek Jędrzejewski, Zenon Pisarek oraz Jan Boczek z żoną.

PRL w Związku Radzieckim W. Lewikowskiej oraz wyżsi urzędnicy ambasady.

W trosce o ludzi pracy

CIEPŁE OKRYCIA Z KUROWA

Lubelskie Zakłady Futrzarskie w Kurowie wyprawiają i uszlachetniają skóry baranie oraz używają konfekcje skór: kozuski, kożuchy, kryte blamy ze strzyżonych baranów, kurtki podobijane futrem itp. Stała rozbudowa zakładów — pozwolila na uruchomienie październiku br. nowej hali produkcyjnej, przeznaczony na kuźnię. Załoga zakładu może poszczycić się również nie lada osiągnięciem — plan produkcji za rok 1955 został wykonany już dnia 10 listopada. Do końca roku załoga da dodatkowo na rynek 1800 blamów baranich farbowanych, 1000 kozuszków dziecięcych, 300 kurtki na futrze i 1000 krytych kożuchów długiach. Na zdjęciu: kontrolę gotowych wyrobów przeprowadza bratarka Czesława Ochala.



Serdecznie witana Delegacja Sejmu PRL zwiedza Moskwę

MOSKWA. Bawiąca w Moskwie na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR delegacja Sejmu PRL z marszałkiem J. Dembowskim na czele 10 bm. w godzinach rannych złożyła wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Moskiewskiej M. Jasnowowi.

Wizyta upłynęła w niezwykle serdecznej atmosferze i przeciągnęła się znacznie dłużej, aniżeli ją przewidywano.

W godzinach popołudniowych delegacja udała się do fabryki łożysk kulkowych im. Kaganowicza. Witali delegację: inżynier naczelny Gromow, zastępca ministra przemysłu samochodowego Andresow, sekretarz organizacji partyjnej, przedstawiciele organizacji związkowej i oddziałów fabryki.

Przed zwiedzeniem fabryki odbyła się niezwykle serdeczna i żywa rozmowa z przedstawicielami kierownictwa fabryki.

Inżynier naczelny Gromow zapoznał delegację Sejmu PRL z historią fabryki i jej obecnymi osiągnięciami.

Następnie delegacja polska zwiedziła fabrykę.

W godzinach popołudniowych delegacja Sejmu PRL odwiedziła Mauzoleum Lenina-Stalina, gdzie złożyła wieniec z napisem na białoczerwonej wstędze: „W. I. Leninowi, J. W. Stalinowi od delegacji Sejmu PRL”.

Przy zjeździe obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, ambasador

Nowe przepisy o racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej

WARSZAWA. W związku z dekretem Rady Państwa, który wprowadził wiele istotnych zmian w ruchu wynalazczości pracowniczej, Rada Ministrów podjęła uchwałę, która reguluje zatwierdzenie wniosków, wprowadzanie ich do produkcji, upowszechnianie wynalazków oraz zasady wynagradzania racjonalizatorów i wynalazców.

Nowe przepisy zmierzają do tego, by na podstawie doświadczeń uzyskanych w okresie realizacji planu sześciolatniego oraz doświadczeń innych krajów, stworzyć racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej — jednemu z ważnych czynników postępu technicznego — jak najlepsze warunki dalszego rozwoju.

Główne zmiany w nowych przepisach, to uproszczenie trybu zatwierdzania wniosków racjonalizatorskich, stworzenie bodźców materialnych do szerszego wprowadzania i upowszechniania pomysłów, uregulowanie spraw pomocy technicznej dla racjonalizatorów.

Dotychczas wniosek u sprawień rozpatrywał w zakładzie pracy komisja racjonalizacji i wynalazczości. Komisje te działały często w sposób biurokratyczny, przewlekając sprawę. Obecnie w celu szybszego zatwierdzania wniosków, rozpatrywanym ich zajmować się będzie administracja zakładu, tzn. główny inżynier lub podległy mu personel. Komisje nie rozpatrywane stosowane będą tylko wtedy, gdy wniosek budzi wątpliwość co do jego wartości i skomplikowany charakter.

Poprzednio cały ciężar wprowadzenia wniosków do produkcji spoczywał na szczupłej komórce racjonalizacji i wynalazczości. Obecnie zadaniem tymi mają zajmować się komórki odpowiadające w zakładach za postępowanie techniczne, a więc biuro głównego konstruktora, głównego mechanika itd.

Szczególnie wielkie znaczenie ma uregulowanie sprawy upowszechniania wynalazków i pomysłów poza zakładem, w którym je zgłoszono. Dotychczas brak było skutecznego bodźca w tym kierunku. Za wprowadzenie w obrotach zakładzie wniosków zrealizowanych już w zakładzie macierzystym, racjonalizator otrzymuje dodatkowo 30 proc. premii przyznanej w jego zakładzie pracy. Premie w tej samej wysokości otrzymują pracownicy, którzy podają projekt ulepszeń dokonanych uprzednio w innym zakładzie i wprowadzili go w swoim zakładzie.

Szereg istotnych zmian wprowadzają nowe przepisy w zakresie wynagrodzeń dla racjonalizatorów. Dotychczas

górną granicę wynagrodzenia za pomysł racjonalizatorski, usprawnienie czy udoskonalenie techniczne nie mogła przekraczać 200 tys. złotych. Obecnie racjonalizator będzie mógł otrzymać za pomysł do 300 tys. zł, a w uzasadnionych przypadkach nawet więcej.

Zwiększone zostały również kompetencje dyrektora zakładu, dyrektora centralnego zarządu, ministra, w zakresie decyzji o wysokości wynagrodzenia wypłacanego racjonalizatorom.

Podwyższona została również wysokość zaliczek i pierwszych wypłat racjonalizatorom. Podczas gdy dawniej zaliczka nie mogła przekraczać 500 zł, to obecnie racjonalizator może otrzymać zaliczkę do 3 tys. zł.

Zmienione zostały także zasady wynagradzania za wynalazki. Uprzednio wynalazca otrzymywał jednorazowo wynagrodzenie uzależnione od uzyskanej oszczędności rocznej. Teraz będzie on otrzymywał rokrocznie wynagrodzenie za wykorzystywanie wynalazku czy patentu w ciągu 5 lat.

Istotne zmiany wprowadzają nowe przepisy w odniesieniu do udziału pracowników inżyniersko-technicznych w ruchu wynalazczości pracowniczej. Istniał przepis, który mówił, że pracownicy koncepcyjni, kierownicy — za usprawnienia i udoskonalenia w produkcji nie otrzymują wynagrodzeń, leży to bowiem w zakresie pełnionych przez nich obowiązków. Wpłynęło to na zmniejszenie zainteresowania inżynierów i techników sprawami racjonalizacji i wynalazczości. Obecnie inżynierowie i technicy w zakładach pracy otrzymywać będą wynagrodzenia za wszystkie projekty mające charakter udoskonalenia technicznych, wzorów użytkowych, wynalazków itp., niezależnie od tego, czy pomysły ich wynikają z pełnienia określonych obowiązków kierowniczych.

Sprawę opieki i pomocy technicznej dla racjonalizatorów nowe przepisy regulują w ten sposób, że zobowiązują poszczególne pionory administracji w zakładzie — aparat głównego inżyniera, głównego księgowego — do udzielania szerokiej pomocy racjonalizatorom i wynalazcom zarówno w technicznym opracowaniu pomysłów, jak też w obliczeniach i analizie ekonomicznej projektu.

Kropła żłobi skałę

Konsultacja

Na jednym z zebrań, na którym po powrocie z Genu w referacie przebieg i wyniki konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych, wywiązała się ciekawa dyskusja na temat rozbrojenia. Jeden z dyskutantów postawił pytanie: „Czy niezliczone rozmowy w sprawie redukcji zbrojeń mają jakikolwiek znaczenie? Jeżeli nie, to czy można liczyć się z tym, że zgodzą się na ich redukcję?”

To krańcowo pesymistyczne stanowisko wywołało burzę protestów, aczkolwiek byli i tacy, którzy popierali do dawkowych argumentami tezę wypowiedzianą powyżej, wskazując na przebieg dyskusji w Podkomisji Rozbrojenia ONZ oraz ostatnio w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Istotnie, przebieg dyskusji w Podkomisji Rozbrojenia, wymiana poglądów między ministrami spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie i dyskusja w Komisji Politycznej mogły wywołać pewne zniecierpliwienie wśród niektórych z nas, tym bardziej, że właśnie w czasie tych dyskusji dotarła do nas wiadomość, że prelmimarz budżetowy Niemiec zachodnich na rok 1956/57 przewiduje na remilitaryzację 18 miliardów marek, tj. 50 proc ogólnej sumy wydatków. I jeżeli Podkomisja Rozbrojenia, mimo że doszła do niewątpliwego zbliżenia stanowisk członków Podkomisji Rozbrojenia w wielu podstawowych kwestiach do dotyczących rozbrojenia, nie po trafiła nadać im formy porozumienia, to jest to wynikiem tego, że USA wysunęły zastrzeżenia wobec wszystkich propozycji poprzednio wniesionych przez mocarstwa zachodnie. A sta nowisko amerykańskie zostało następnie poparte w Genewie przez ministrów W. Brytanii i Francji.

Wszystko to prawda. I, nie wątpiąc, każdy z nas może wymienić z pamięci szereg innych dowodów wskazujących na brak dobrej woli mocarstw zachodnich zarówno w sprawie ograniczenia zbrojeń jak i w wielu innych sprawach. A przecież wnioski jakie można i należy wyciągnąć, zwłaszcza z ostatniego okresu, nie powinny nas zniechęcać. Przeciwnie, wiele jest danych po temu, by patrzeć w przysz-

łość z ufnością, nie zaniedbując oczywiście niezbędnych wysiłków dla zapewnienia naszego bezpieczeństwa.

O bezbronności naszej nie może być nawet mowy. Zda ją sobie z tego dobrze sprawę wrogowie pokoju i odprężenia międzynarodowego. Mają zresztą dowody bardzo wymowne, że nasz obóz nie za niedba niczego, aby odepchnąć ewentualnym napastnikom zaryzykować nową wojnę. Komunikaty amerykańskiej i angielskiej komisji do spraw atomowych donoszą z niepokojem, że ich stacje seismograficzne zanotowały nowe doświadczenia radzieckie z bronią wodorową o nie zwykłej sile, wielokrotnie większej od dotychczas znanych.

A równocześnie Związek Radziecki — tak, jak i poprzednio, kiedy politycy zachodni sędziłi, że ZSRR nie dysponuje jeszcze bronią atomową i wodorową, równą posiadanej przez Stany Zjednoczone — ponownie wysunął wniosek o zakaz broni masowej zagłady, o zniszczenie posiadanych zapasów, zaprzestanie nowych doświadczeń i sklerowanie całego wysiłku na pokojowe wykorzystanie energii termojądrowej. Przypomnijmy słowa tow. Chruszczowa wypowiedziane podczas pobytu w Indiach: „Ostatnia doświadczenia eksplozja bomby wodorowej była najpotężniejszą ze wszystkich przeprowadzonych dotychczas eksplozji. Naszym uczonym i inżynierom udało się przy stosunkowo niewielkiej ilości wykorzystanych materiałów jądrowych, uzyskać eksplozję, której siła równa jest eksplozji kilku milionów ton normalnego materiału wybuchowego... Niech te bomby sobie leżą i niech działają na nerwy tym, którzy chcieliby rozpętać wojnę. Niech wiedzą, że wojny rozpętać nie wolno, po nieważ kto ją rozpocznie, ten otrzyma należytą odpowiedź”.

Słowa tow. Chruszczowa przytoczone były na dyskusji, o której pisałem w wstępie. Wiele dyskutantów podkreślało, że fakt posiadania broni atomowej przez Związek Radziecki jest tym przyskocowym kafelem bezpieczeństwa dla amatorów wojny. Byli i tacy, którzy nie mogli zrozumieć, dlaczego za tem Związek Radziecki z takim uporem domaga się zakazu broni wodorowej i zniszczenia jej zapasów, a na-

wet zaprzestania wszelkich doświadczeń w tej dziedzinie.

Nie mają co do tego wątpliwości politycy zachodni. We wszystkich dosłownie raportach z pobytu dziennikarzy zachodnich w Związku Radzieckim, z wypowiedzi polityków, którzy w ostatnim roku tak licznie odwiedzili Kraj Rad, przebiega jedna nuta: nie można mieć wątpliwości co do tego, że ani naród radziecki, ani rząd radziecki nie chcą wojny, nonsensem jest twierdzenie, że krajom zachodnim grozi jakakolwiek agresja. Ta prawda jest dla każdego z nas jasna jak słońce, bo wynika z samej istoty naszego ustroju. A prawda ta staje się coraz powszechniejszą własnością całego świata.

Czemuż więc mocarstwa zachodnie wyszukują wciąż nowe preteksty, aby nie dopuścić do ograniczenia zbrojeń i do zakazu broni masowej zagłady? Czemuż, jak podkreślili przemawiając na posiedzeniu Komisji Politycznej delegat szwedzki, „Stany Zjednoczone wysunęły zastrzeżenia wobec wszystkich zgłoszonych poprzednio propozycji i doprowadziły do godnej pożałowania niepewności? Czemuż chcą osiągnąć porozumienie co do kontroli wyścigu zbrojeń, a nie co do redukcji zbrojeń? Dzieje się tak dlatego, że są koła w Stanach Zjednoczonych, które nie wyzwały się jeszcze rojeń o możliwości podboju świata i poddania go swojej kontroli. Bo są jeszcze koła w Stanach Zjednoczonych, które pragną na wyścigu zbrojeń zbić miliardy. Ponieważ wreszcie są koła w Stanach Zjednoczonych, które uważają, że koniecznością zapewnienia sobie bezpieczeństwa przez kraje obozu socjalizmu, koniecznością przetrwania pewnych środków na ten cel opóźnia proces szybkiego wzrostu stopy życiowej w tych krajach.

„Gdybyśmy mogli — powiedział tow. Chruszczow na przyjęciu wydanym na cześć delegacji radzieckiej przez Hindusko-Radzieckie Towarzystwo Rozwoju Współpracy Kulturalnej — wszystkie środki wydatkowane na uzbrojenie przeznaczyć wyłącznie na cele pokojowe, to dobrobyt naszego narodu wzrosłby jeszcze bardziej. Rozumiemy to nasi nieprzyjaciele. Oto dlaczego niektórzy politycy zagranicą boją się obecnie mówić poważnie o rozbrojeniu, nie chcą zlikwi-

dować napięcia w stosunkach międzynarodowych. Boją się oni, że zdołamy zwolnić środki wydatkowane obecnie na cele obrony i przeznaczyć je na cele budownictwa pokojowego. Mimo to jednak jesteśmy przekonani, że również w obecnych warunkach, we współzawodnictwie pokojowym między ustrojem kapitalistycznym i socjalistycznym zwyciężymy my, zwycięży socjalizm”.

A więc — zapyta ktoś — sprawa redukcji zbrojeń, za kazu produkcji broni masowej zagłady jest beznadziejna? Taki wniosek byłby fałszywy. Dla każdego bowiem, kto choćby tylko pobieżnie śledzi rozwój wydarzeń na świecie jest jasne, że zwłaszcza w ostatnim roku można zaobserwować znaczny postęp i w tej dziedzinie. Nasza czynność na wszelkie nawiązanie wrogów pokoju, nasza gotowość dania natchmianstowej, drugoczącej odprawy każdemu napastnikowi, a z drugiej strony uporczywe, konsekwentne wysiłki w kierunku zaprzestania wyścigu zbrojeń, doprowadzenia do całkowitego odprężenia w sytuacji międzynarodowej i przywrócenia normalnych stosunków między państwami, niezależnie od ich ustroju polityczno-społecznego przyniosła wyniki.

Konferencja Warszawska i Bandung, dążenie ZSRR do znalezienia rozsądnego kompromisu, zdobycie dla naszej idei współistnienia wielkiego narodu Indii i wielu innych narodów i państw, wstąpienie na drogę usamodzielnienia się takich krajów jak Egipt, potężniejący z dnia na dzień nacisk opinii publicznej, wymowa konferencji szefów rządów czterech mocarstw, wyniki konferencji „atomowej” — wszystko to zmusza wrogów pokoju i odprężenia międzynarodowego do stałego cofania się pod naporem faktów.

Byłoby lekkomyślnością sądzić, że wszystkie sporne sprawy można załatwić za jednym zamachem, jednym magicznym zaklęciem. Byłoby naiwne przypuszczać, że opór niektórych kół w krajach zachodnich przeciwko odprężeniu, przeciwko ograniczeniu i kontroli zbrojeń można szybko złamać. Ale nawet kropki wody — stale spadające — zdolne są skruszyć skałę. A tych kropek kruszących skałę polityki wojennej jest dziś na świecie wiośeset milionów. KAZIMIERZ GOLDE

(2) Co myślisz o dzisiejszym numerze gazety?

1. Jaka problematyka zainteresowała Cię najbardziej?

2. Co chciałbyś zmienić, albo czym uzupełnić gazetę?

3. Czy odczułeś brak informacji?

Jakiej?

4. Które artykuły podobały Ci się najlepiej?

5. Czy nasunęły Ci się jakieś inne uwagi?

Jeśli chcesz, podaj nam: Imię i nazwisko

zawód.

adres

SZYBKO zbliżamy się do końca roku. Jeszcze tylko kilkanaście dni... Pónoć, zakropiona dobrym trunkiem, roztańczone i rozpięta — a z nią Nowy Rok. Rok 1956.

Niektórzy powiedzą, że za bardzo się spieszą do tej Nocy Sylwestrowej, że nie czas myśleć teraz o zabawach, skoro tyle jeszcze pracy przed nami, że godzina po prostu godzinie gonii, a z wykonaniem planów pracy nie we wszystkich jeszcze zakładach za bardzo różowo.

I tym skłonny jestem przyznać rację — bo wiem, że każdy z nas powitać chce ten nowy rok po gospodarsku, bez żadnych długów, zaległości, pomyslnie. Ale wielu, bardzo wielu jest już takich, którzy mogliby dzisiaj, wczoraj czy onegdaj wzniesić toast noworoczny. Mam na myśli tych wszystkich, którzy pracują już na poczet roku przyszłego, którzy swe plany produkcyjne ukończyli przed terminem, którzy zarazem ukończyli 5-latkę.

Bo przypomnijmy chociażby niektóre meldunki z ostatniego tygodnia. A więc Słupskie Zakłady Sprzętu Okrętowego wykonały plan roczny już w ostatnich dniach listopada, w początkach zaś grudnia plan roczny wykonały Słupskie Zakłady Mebli...

Nie myślcie, oczywiście, że ludzie ci założyli ręce, upolili się — jak to ułtarło się powszechnie mówić — sukcesami. Pracują pełną parą, pracują bodajże jeszcze wydajniej w tych ostatnich dniach kalendarzowego roku. Bo taka ich ambicja, aby do nowej 5-latkii wystartować z jak najlepszych pozycji.

Z nich wszyscy bierzemy więc przykład. I teraz i na przyszłość. A wtedy — znów jednak wracam do tej Nocy Sylwestrowej — stukając o kielichy, powiemy sobie pełni zadowolenia, dumni i pewni siebie: z nowym rokiem do nowych sukcesów. Z nowym rokiem w nowe, pracowite, radosne i dostatnie życie.

JEST takie znane ludowe powiedzenie — jak sobie pościelisz tak się wyśpisz. Najczęściej służy ono

od niedzieli DONIEDZIELI

za przestrożę dla lekkomyślnych, niezadowolonych czy nie myślących poważnie o jutrze. Takich ludzi w społeczeństwie naszym jest niewątpliwie jeszcze sporo. Takich ludzi jest jednak i będzie coraz mniej. Rzecz całą oczywiście traktują w pojęciu szerszym.

Przysłowie jednak niekoniecznie tracić musi na swej wartości. Popróbujmy więc zastosować je nawet i do tych zaradnych i do tych, co z reguły realnie rozważają nasze możliwości, przewidują trudności...

Po prostu dla przypomnienia, lub jak kto woli — dla podkreślenia, że wyłącznie od nas samych tylko zależy, by rok, którego za paręnaście dni powitamy, przyniósł nam nowe zdobycze, był dla nas rokiem urodzaju we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Na przykład załoga Słupskiej Fa-

bryki Narzędzi Rolniczych. Dużo o niej dobrego można by powiedzieć, chociażby nawet w telegraficznym skrócie. A więc, że ofiarna, ambitna, troszcząca się o dobro swego zakładu, coraz lepsze osiągnięcia wnikę w pracy.

A jednak nie bardzo tam w tej chwili myślą o rzetelnym w całym tego słowa znaczeniu — oczywiście w sensie produkcyjnym — przygotowaniu się do nowego roku. A więc do wykonywania nowych, na pewno poważniejszych zadań jak dotych-

czas, ujętych w planie 5-letnim.

Wielu towarzyszy z tej fabryki sądzi i głośno wyraża swoje zdanie, że będzie na to czas wraz z rozpoczęciem realizacji nowego planu, realizacją nowych zadań.

A właśnie że nieprawda. Wtedy to chyba będzie już najwyższy czas na podjęcie pracy w oparciu o lepszy jak dotąd system organizacyjny. Wtedy już będzie start. A od dobrego startu, od pierwszych dni roku, zależą w dużej mierze wyniki całoroczne. Pomyślcie więc o tym, towarzyszy ze Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych i nie tylko z tej fabryki. Przygotujcie się już dzisiaj do nowych zadań sumiennie. Dbajcie o to, żeby rok nowy was nie zaskoczył. Stać was na to, bo przysłowie mówi — jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz. itd.

TAK. Lepiej chcemy pracować z nowym rokiem, lepsze i nowe osiągać wyniki. Lepiej, weselej i kulturalniej chcemy żyć. I to również od nas samych w głównej mierze zależy. Od tego, jak potrafimy wykorzystać czas wolny od pracy, jak potrafimy wykorzystywać wszelkie środki dla zorganizowania godziwej rozrywki po robocie. A środki te zaiste są bogate i przybywa ich z każdym rokiem. Bowiem wielka jest troska naszej partii, naszego rządu o człowieka, o jego stały rozwój kulturalny, o zapewnienie mu wysokiej stopy życia.

Oto ostatnio, jakże doniosła uchwałę podjęto na wniosek CRZZ Prezydium Rządu. Uchwałę, która mówi o zorganizowaniu świetlicy, klubu, albo domu kultury w każdym zakładzie pracy. Przyjmujemy uchwałę tę z wielkim zadowoleniem. Rozumiemy bowiem, jak nowym i wielkim jest ona krokiem w kierunku upowszechnienia kultury i oświaty wśród najszerszych mas. Ale pamiętajmy zarazem, że gospodarzami tych świetlic, domów kultury czy klubów przy zakładach pracy będziemy my, że znowu od nas samych zależy ożywienie tych kulturalnych placówek. Uczmy się więc i starajmy dobrze w nich gospodarzyć.

TAK, szybko zbliżamy się do końca roku. Dzisiaj już myślimy o tym, żeby rozpocząć go jak najpomyślniej.

ZENON SKARPA

KRONIKA PARTUJNA

Dzisiaj 12 bm. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy I roku:
Od godz. 15 do 19 wykład z historii polskiego ruchu robotniczego „Rewolucja 1905 - 1907 r. na ziemiach polskich”.

Dyskutujemy nad rozbudową Koszalina

Spółczesność województwa koszańskiego żywo interesuje się rozbudową naszego miasta. Świadczą o tym napływające do redakcji listy naszych czytelników, w których wysuwają oni różne wnioski pod rozwagę naszym architektom-urbanistom.

„Wielka liczba pracowników dojeżdżających codziennie do pracy w Koszalinie wysuwa problem mieszkaniowy z całą ostrością na pierwszy plan. Aby te braki zlikwidować należałoby budować trochę szybciej niż dotychczas. Równocześnie z budową bloków mieszkalnych powinna być prowadzona budowa biurów, by różne urzędy i instytucje mogły zwolnić zajmowane obecnie mieszkania.

Wiele do życzenia pozostała wia dworzec kolejowy, oczekalnia i pozostałe obiekty kolejowe. Odczuwa się brak świetlic dla dorosłych jak i dla młodzieży, estetycznego bufetu, sali jadalnej itp. W planie rozbudowy Koszalina należałoby również przewidzieć budowę dworca autobusowego, przystosowanego do potrzeb podróży.

„Ważne zagadnienie — to sprawa zagospodarowania terenu przy ul. Kościuszki. Z prawej strony ulicy można by urządzić park wypoczynkowy oraz ośrodek imprez kulturalnych w okresie wiosenno-letnim. Sądząc, że zagospodarowanie tego terenu nie byłoby zbyt kosztowne, a korzyści bardzo duże. Na skarpie między ulicą Kościuszką a Piastowską, skąd rozciąga się widok na Stare Miasto, umieściłbym placówki, które cieszą się dużą popularnością, np. Dom Kultury, klub TPRP itp.”

W odpowiedzi na apel CRZZ
Załogi zakładów przemysłowych przyspieszają wykonanie zadań ostatniego roku planu 6-letniego

Z fabryk i zakładów pracy całego województwa nadchodzą coraz liczniejsze meldunki o wykonaniu zobowiązań podejmowanych na apel CRZZ. W samych tylko Słupskich Fabrykach Mebli ponad 1000 robotników przy

stąpiło do współwzrostu w czwartym kwartale br. Zobowiązania, których wartość wynosiła około pół miliona złotych, podjęto w wyniku rywalizacji między trzema oddziałami produkcyjnymi. Realizacja tych zobowiązań umożliwiła zapewnienie rynku w znaczne ilości dodatkowo wyprodukowanych mebli, między innymi 150 stołów i szaf oraz 200 tapczanów. W SFM rozwinęło się także współwzrostu w zawodzie. Bierze w nim udział 89 robotników.

W Bobolickich Zakładach Przemysłu Terenowego, plan roczny wykonano już w pierwszych dniach września. Wykonując podjęte zobowiązania robotnicy wyprodukowali dodatkowo koce o łącznej wartości 77 tys. złotych. Ponadto dzięki realizacji zobowiązań zwiększyły się znacznie trwałość produkowanych okryć.

Także robotnicy zatrudnieni w Zakładach Przemysłu Drzewnego w Kielczygłównach, wykonują rytmicznie zobowiązania podjęte na apel CRZZ. Co miesiąc oddają oni do eksploatacji 20 wozów konnych ponad plan.

Nieterminowo realizowane są natomiast zobowiązania w Koszańskiej Fabryce Mebli. Choć załoga postanowiła zakończyć plan roczny do dnia 25 grudnia, to jednak nie udało się wykonać w terminie zadań III kwartału. Wzrasta przy tym stale marnotrawstwo materiałów, a w rezultacie i koszty produkcji.

Czas jeszcze na odrobienie zaległości. Dlatego towarzysze z KFM i innych pomostujących w tym zakładach winni uruchomić wszystkie rezerwy i plan roczny wykonać w terminie.

Z Drawskiego pokrótce

Wiele już było interwencji w sprawie zagospodarowania przez władze miejskie budynku po byłym muzeum. M. in. pisał o tym „Głos Koszaliński”. Ale nadaremnie. Budynek dotychczas nie jest wykorzystany, a nadawałby się nawet na mieszkania, których w Drawsku jest brak. Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rad Narodowych nie reagują w ogóle na interwencje.

Trzy notatki prasowe — wiele głosów na różnych sesjach — wiele zapewnień ze strony wojewódzkiego konserwatora zabytków — i to wszystko. A za mek złocieńskich, zabytek z XIII wieku, ulega z dnia na dzień dalszej dewastacji. Trzykrotny pobyt wojewódzkiego konserwatora w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Złocieńcu nie „zokonserwował” zomku. Poprzednio zamkiem interesowało się Prezydium MRN, a obecnie ani Prezydium, ani wojewódzki konserwator. A mo że ktoś trzeci wobec tego zaczął interesować się zabytkiem, zanim ulegnie on zupełnemu zniszczeniu?

podpowiadamy

Abonamentowe śniadania i kolacje w barach mlecznych

Podajemy pod rozwagę Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu Gastronomicznego w Koszalinie projekt wprowadzenia abonamentowych śniadań, kolacji i ewentualnie obiadów w barach mlecznych. Taka innowacja byłaby bardzo pożyteczna, zwłaszcza dla samotnych ludzi pracujących zawodowo. Możliwość zapłacenia za cały miesiąc z góry za śniadania, kolacje i obiady ułatwiłaby racjonalną gospodarkę „kawalerskim” budżetom.

nie tego rodzaju abonamentów z pewnością wpłynęłoby na przedterminowe wykonanie planów miesięcznych przez nasze bary.

KRYTYKA Promogła

Założono kratę
Dyrekcja Zakładów Gastronomicznych w Koszalinie wyciągnęła słuszny wniosek z naszej notatki pt. „Niebezpieczna piwnica”, zamieszczonej w numerze z dnia 17 listopada br. Polecała ona zabezpieczyć otwór do piwnicy, znajdujący się przy lokalu „Pomorzanka” w Koszalinie, żelazną kratą, co też zostało wykonane.

Nie będzie już więc w przyszłości wspomniana „pułapka” powodem nieszczęśliwych wypadków, które niejednokrotnie tam się zdarzały.

Z sali sądowej

Przed Sądem Powiatowym w Drawsku przez dwa dni toczyła się rozprawa przeciwko pracownikom i oszonkom zarządu PEGS, którzy dopuścili się sse regu nadużyć i demoralizowali personel, szczególnie kobiety i młodzież. Sąd wymierzył oskarżonym karę więzienia: Bronisława Gołębickiemu — b. oszonomi zarządu — 1,5 roku, Sylwestrowi Wodniakowi, b. prezowski — 8 miesięcy, Stanisławowi Potapczukowi, byłemu magazynierowi — 1,5 roku oraz Józefowi Wiśniewskiemu — 6 miesięcy.

„Jak wychować zdrowe dziecko”

W dniu dzisiejszym, tj. 12 bm. Zarząd Miejski Ligi Kobiet przy współudziale Klubu TPP-R i PCK organizuje w Koszalinie pogadankę na temat „Jak wychować zdrowe dziecko”. Pogadanka odbędzie się w sali Klubu TPP-R przy ulicy Zwycięstwa 125. Pogadankę wygłosi dr Olszowiec. Początek o godz. 18.



Dzisiaj nie zapowiadamy pogody. Wiadomo, śnieg leży na chodnikach i po kilku godzinach może zamienić się w błoto. Trzeba więc uprzątnąć jak najszybciej chodniki.

Nie narzekajmy...

Często narzekamy na to, że nieregularnie kursują autobusy PKS na terenie naszego województwa. Nie widzimy jednak, że nierzadko my sami dewastujemy wnętrza wozów, które w następstwie tego muszą być oddawane do remontów.

Przypatrzmy się tylko, jak zachowują się mieszkańcy Mirosławca. Gdy nadjeżdża autobus spora grupa czekających pasażerów rzuca się natychmiast

do jednego i drugich drzwi, nie pozwalając wysiąść przyjeżdżającym. Wszyscy przy tym rozpychają się, wzajemnie walcząc o wejście do wozu i ciągnąc za drzwi, które nierzadko wylatują.

Nie narzekajmy więc na PKS-y, dopóki sami nie nauczymy się kulturalnie zachowywać przy wejściu i wyjściu z autobusu.

Z. S. czytelnik

Realizują program wyborczy

Wiele słusznych wniosków wysuniętych przez społeczeństwo w okresie przedwyborczym zostało już w powiecie bytowskim zrealizowanych. Ku zadowoleniu mieszkańców otwarto szereg punktów usługowych w Tuchomiu, Pomysku Wielkim i Bytowie. Uruchomiono zlewnię mleka w Masłowicach oraz uzyskano połączenie autobusowe na trasie Rekowo — Bytów. Nie zapomniano również o budowie nowych linii kolejowych i szkół. Delegacja Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego otrzymała zapewnienie od Ministerstwa Kolei, iż w roku 1956 rozpoczyna się prace przy budowie nowej linii

kolejowej. W 1956 r. rozpocznie się również budowa szkoły w Pomysku Wielkim. Są i nie spełnione dotychczas żądania. Kierownik Referatu Przemysłu Prez. Powiatowej Rady Narodowej w Bytowie, ob. Józef Trzebiatowski nie pomyślał jeszcze o uruchomieniu w Borzytuchomiu punktu kołodziejskiego a Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Tuchomiu, nie przywiązuje wagi do zakończenia budowy remizy strażackiej.

Prezydium rad narodowych winny dołożyć starań, by postulaty ludności były systematycznie realizowane.

E-jot

Nowe czasopisma o tematyce morskiej w roku 1956

Pracownicy naszej gospodarki morskiej już od dłuższego czasu zwracali uwagę na brak możliwości wszechstronnej omawiania w węższych sąganiach segm. st. portu, budownictwa okrętowego i morskiego, rybołówstwa merskiego, prac podwodnych itp. w naszych czasopiśmieach fachowych.

Jak się dowiadujemy, stan ten ulegnie od stycznia 1956 r., zasadniczej zmianie. Przede wszystkim w Gdańsku znacznie się ukasowały miesięcznik „BUDOWNICTWO OKRĘTOWE” wydawane przez Naczelną Organizację Techniczną. W ten sposób załogi na szczytach stoczni, biur projektów i zakładów pomocniczych uzyskają własne czasopismo fachowe, które niewątpliwie pomoże w szerzeniu postępu technicznego, szkoleniu kadr i w propagowaniu nowych metod pracy.

Również tematyka rybołówstwa będzie od stycznia 1956 r. szerzej uwzględniona. Omawiane jej przejmują miesięcznik „GOSPODARKA RYBNA”. W czasopiśmie tym zostanie więc skoncentrowana cała problematyka naszego rybołówstwa merskiego i śródlądowego oraz prace

twórczość rybnego, co niewątpliwie umożliwi kompleksowe omawianie tych zagadnień.

W wyniku tych zmian miesięcznik „TECHNIKA I GOSPODARKA MORSKA” przesunie się z omawiania zagadnień budownictwa okrętowego i rybołówstwa merskiego, a czasopismo to będzie mogło w pełni poświęcić się technicznemu, ekonomicznemu i prawnemu sąganiom segm. st. portu, budownictwa morskiego i prac podwodnych. Obok artykułów fachowych pismo to zapewni da m. in. uruchomienie obserwacji przelotu zagranicznych, sawierającego najistotniejsze zagadnienia międzynarodowego transportu morskiego.



KINO

KOSZALIN — „Nowa Huta” — Pięciogłowy. Seanso o godz. 16, 18 i 20. „Młoda Gwardia” — Rokosowo — Tajemnica krwi — o godz. 17 i 19.
SŁUPSK — „Polonia” — Srebrzeń — „Maj” — Ślub z przeszłości.
BIAŁOGARD — Złote jabłko. SZCZECINEK — Biekitny krzyż. WALECZ — Silniejszy od nocy. USTKA — Miłość na wirażu. SŁAWNO — Zwiadowcy. DARŁÓWO — Potawiacze krabów. KOŁOBRZEG — Mały uciekinier.
BYTÓW, MIASTKO, CZELCZÓW, JASTROWIE, ŚWIDWIN, DRAWSKO, ZŁOCIECIEK, CZAPLINEK, ZŁOTÓW — kina nieczynne.

Uwaga! Repertuar kin podajemy według komunikatu Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie.

GRABIO PROGRAM I

na dzień 12 bm. (poniedziałek)
Program dnia: 6.54, 15.25.
Wiadomości: 6.05, 6.08, 7.09, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.11 Muzyka. 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze. 6.08 Muzyka tan. 6.45 Gimn. 7.10 Muzyka na różnych instrumentach. 7.40 Kalendarz radiowy. 7.45 Melodie lud. 8.08 Utwory charakterystyczne. 8.38 Pieśni choralne. 9.00 „Brzydka piosenka” — opow. 9.20 Koncert symf. 10.35 Muzyka muz. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Przegląd prasy. 12.15 Muzyka. 12.26 Na swoląka nute. 13.00 Aud. dla wsi. 13.10 Audycja dla kolekt młodych historyków pt. „Krzyżacy”. 15.30 „W radiowym kółku „Globus” — stuch. 16.05 Utwory fortepianowe. 16.25 Muzyka rozr. 16.50 „Goczałkowice” — pog. 17.00 Aud. dla rodziców. 17.20 Aud. aktualna. 17.30 Melodie lud. w wykonaniu Jugosłowiańskiego zespołu pieśni i tańca. 18.00 Cesarz Franek: III chorąg a-moll. 18.30 Radiostacja młodzieży. 18.50 Felieton literacki. 19.03 Montusko — „Parla” — opera. 20.25 Audycja dla wsi. 20.35 D. e. opery „Parla”. 21.50 Utwory skrzypcowe. 22.20 Muzyka taneczna.

POWSZECHNY DOM TOWAROWY W SŁUPSKU ul. Zwycięstwa 11 organizuje

wspólnie z Hurtowniami Centrali Tekstylnej, Odzieżowej, Skórzanej, Centrogalem i Argedem
W dniach od 10 do 24 grudnia 1955 r. »GWIAZDKOWĄ WYSTAWĘ - SPRZEDAŻ« połączoną ze świąteczną Loterią-Ankieta

Pragnąc udostępnić konsumentom należyte zapoznanie się w towary, SPRZEDAŻ ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE RÓWNIEŻ W NIEDZIELĘ 11 I 18 BM. OD GODZINY 11 DO 17. PROSIMY O ODWIEDZANIE NASZYCH BOGATO ZAOPATRZONYCH STOISK. K-477-0

PRZETARGI
ZAKŁAD MLECZARSKI W JANIKOWIE ogłasza przetarg na gromadzenie 1800 ton lodu naturalnego dla potrzeb zakładu i zlewni na terenie powiatu. Lód pobierany będzie ze zbiorników wodnych oddalonych do 7 km. Lód ma być wykrawany ca 50x30 cm, ścielnie układany w pryzmach i odpowiednio izolowany. Oferty wraz z kosztorysem w zamkniętych kopertach składać należy do Zakładu Mleczarskiego w Janikowie k/Drawska, pow. Drawsko do dnia 20. XII. 1955 roku. Wybór oferenta zastrzega się. Oferty nie uwzględnione pozostają bez odpowiedzi. Blizszych informacji udziela kierownictwo Zakładu Mleczarskiego w Janikowie, pow. Drawsko. K-476-1

ZAKŁAD MLECZARSKI W BIAŁOGARDZIE ogłasza przetarg na gromadzenie 1800 ton lodu naturalnego dla potrzeb zlewni mleka i zakładów produkcyjnych w Białogardzie, Tychowie, Rabinie, Polczyńcu, Cieszeniewie, Klempinie i Popielewie. Lód pobierany będzie dla Zakładu Białogard ze zbiornika wodnego w Bysinie, dla Rabinu w Rabinie, dla Tychowa w Sadowie, dla Klempina — Pomianowo-Las, dla Polczyńca — jezioro Nr 2 w Polczyńcu i dla Cieszeniewa i Popielewa jezioro Nr 3 i składany będzie przy wymienionych zakładach. Zakłady odległe są od zbiornika wodnego około 10 km. Lód ma być wykrawany w blokach 50x50 cm, ścielnie układany w pryzmach i odpowiednio zaizolowany. Oferty wraz z kosztorysem w zamkniętych kopertach składać należy do Zakładu Mleczarskiego w Białogardzie w terminie do dnia 20 grudnia 1955 r. Blizszych informacji udziela Zakład Mleczarski na miejscu. Wybór oferenta zastrzega się. Oferty nie uwzględnione pozostają bez odpowiedzi. K-475-1

Delegacja rządowa NRD złożyła wizytę Mao Tse-tungowi

PEKIN. Delegacja rządowa NRD z premierem O. Grotewohlem, przebywająca obecnie w Pekinie, 9 bm. przyjechała do Pekinu przez przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga.

Ze strony chińskiej w czasie wizyty obecni byli: wiceprzewodniczący stałej komisji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao-tsi i przewodniczący Rady Państwa w ChRL Czou En-lai.

W tymże dniu delegacja NRD zwiedziła szereg zabytkowych budowli Pekinu.

Likwidacja szpiegowskiej organizacji kontrewolucyjnej w Chinach

PEKIN. Organa Bezpieczeństwa Publicznego ChRL zdemaskowały i zlikwidowały jeszcze jedną organizację szpiegowską działającą na terenie Chin.

U przewodzącego organizacji, biskupa Kuang Ping-mei i innych aresztowanych znaleziono aparaty nadawczo-odbiorcze, informacje szpiegowskie dotyczące obiektów przemysłowych i działalności instytucji państwowych.

Biskup Kuang Ping-mei i jego popiecznicy dążyli do rozbudowy siatki szpiegowskiej w Chinach oraz chcieli dokonać przewrotu kontrewolucyjnego. Grupa ta była powiązana z czangkajską centralą szpiegowską i z ośrodkami wywiadowczymi pewnych państw.

»Witamy drogich gości«

Z pobytu N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa w Kaszmirze

DELHI. 10 bm. w godzinach rannych N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow w towarzystwie premiera Kaszmiru G. M. Bahszli zwiedzili w Srinagarze państwowy sklep wyrobów rzemieślniczych kaszmirskich, gdzie gościom pokażano wystawę artystycznych haftów, szali, dywanów, wyrobów jubilerskich itp.

Prezydent Kaszmiru J. K. Sinh wydał w swej rezydencji śniadanie na cześć N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa.

Podczas śniadania J. K. Sinh i N. A. Bułganin wygłosili przemówienia. J. K. Sinh powitał serdecznie gości w imieniu ludności i rządu Dżammu i Kaszmiru.

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow przybyli do Delhi

DELHI. 11 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow oraz towarzyszące im osoby powrócili z Kaszmiru do Delhi. Na lotnisku powitali ich: sekretarz wojskowy prezydenta Republiki Indii Iadunath Singh, wiceminister spraw zagranicznych A. K. Czanda i wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Indii, ambasador ZSRR w Indiach M. A. Mienszikow, urzędnicy ambasady radzieckiej i inne oficjalne osoby oraz przedstawiciele prasy hinduskiej i zagranicznej.

Z lotniska N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow udali się do pałacu prezydenta Rasthapati Bhawan, gdzie znajduje się ich rezydencja.

Domagamy się:

- * aktywnego udziału Włoch w procesie dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego
- * rozbrojenia i współpracy między krajami Europy

Uchwały Plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM. — Dziennik „Unita“ opublikował uchwały, powzięte na odbytym ostatnio Plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej.

Rezolucja powzięta na podstawie referatu sekretarza generalnego partii — Palmiro Togliatti'ego daje ocenę sytuacji wewnętrznej i zagranicznej Włoch oraz precyzuje zadania komunistów w walce o wolność, dobrobyt mas pracujących, o osłabienie napięcia wewnątrz kraju i na arenie międzynarodowej, o pokój.

Plenum scharakteryzowało obalony w czerwcu br. rząd Scelby — Saragata jako „najbardziej reakcyjny ze wszystkich rządów Włoch od chwili wyzwolenia”. „Został on obalony na skutek tego, że ponure perspektywy, które powstały jako rezultat jego bezmyślnej działalności prowokacyjnej, wywołały niepokój wśród znacznej większości sił politycznych kraju oraz zdecydowany opór mas pracujących i demokratycznych”.

Jednakże — wskazuje dalej uchwała — upadek rządu Scelby — Saragata nie doprowadził do polepszenia sytuacji, ponieważ stanowisko kół rządzących waha się „między obietnicą poszanowania konstytucji, praw i równości obywateli z jednej strony, a prowadzeniem dawnej polityki wewnętrznej i zagranicznej — z drugiej”.

Rezolucja stwierdza, że partia komunistyczna, która na przestrzeni szeregu miesięcy jest „obiektem oszczerczej propagandy, była ofiarą dyskryminacji i faktycznie prześladowana we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Mimo to potrafiła ona utrzymać swe pozycje, rozszerzyła je, umocniła więź z masami ludowymi, broniąc swobodę wszyst-

kich obywateli, a przede wszystkim robotników w przedsiębiorstwach, domagając się absolutnego przestrzegania konstytucji”.

„Zmiana polityki na taką, której pragną najlepsze siły społeczeństwa włoskiego — głosi dalej rezolucja — jest niemożliwa bez aktywnego współdziałania sił ludowych reprezentowanych i kierowanych przez partię komunistyczną... Konieczną zmianę polityki można osiągnąć nie za pomocą manewrów parlamentarnych lecz przez nacisk mas ludowych, który powinien się wzmoczyć we wszystkich dziedzinach, winien dać się odczuć we wszystkich partiach.

Rezolucja wzywa naród włoski, aby żądał „aktywnego udziału Włoch w procesie dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego, udziału zmierzającego do utrwalenia pokoju, rozbrojenia i współpracy między krajami Europy”. „Naród włoski powinien domagać się wprowadzenia w życie i całkowitego poszanowania konstytucji republiki, likwidacji wszelkiej politycznej dyskryminacji obywateli i aktywnej obrony praw i swobód mas pracujących miast i wsi... Masy pracujące powinny być dopuszczone do kierowania sprawami państwowymi... Naród włoski powinien żądać, aby prowadzona była taka polityka gospodarcza, która wyzwoli kraj spod panowania kapitału monopolistycznego włoskiego i obcego, która umożliwiłaby podniesienie stopy życiowej mas pracujących oraz rozszerzenie frontu skutecznej walki o likwidację bezrobocia i niedź, jak również zaoferowania południowych dzielnic kraju...”

Druga rezolucja powzięta przez Plenum dotyczy reformy szkolnictwa włoskiego. Stwierdza ona, że szkolnictwo włoskie przeżywa obecnie głęboki kryzys sięgający samych zasad nauczania, struktury szkolnictwa i programu. Gruntowna reforma szkolnictwa we Włoszech, zgodna z interesami mas ludowych i z zasadami demokracji proklamowanymi w konstytucji, jest niezbędna.

Niemiecka policja graniczna obejmuje całkowicie ochronę i kontrolę granic NRD

BERLIN. Urząd Prasowy przy premierze rządu NRD ogłosił komunikat, stwierdzający, że w związku z przejściem przez Niemiec Republikę Demokratyczną funkcji, jakie pełniły na granicy NRD wojska radzieckie, niemiecka policja graniczna ponosi od dnia 1 grudnia br. całkowitą odpowiedzialność za ochronę i kontrolę granic Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz zewnętrznej pierścienia Wielkiego Berlina. Przejście przez niemiecką policję graniczną tych funkcji następuje zgodnie z postanowieniem układu o stosunkach między NRD i ZSRR, który wszedł w życie 6 października 1955 roku, oraz zgodnie z porozumieniem o ochronie i kontroli granic Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ochrona granic sektorów Wielkiego Berlina wykonywana będzie przez Policję Ludową. Wykonywanie ochrony i kontroli granic państwowych NRD łącznie z sektorami granic w Berlinie odbywać się będzie na mocy ustaw obowiązujących w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz odpowiednich postanowień porozu-

Naszuch przyjaciół

Ukraińska SRR



Na zdjęciu: kopalnia im. Lenina w obwodzie Stalinowskim (Ukraińska SRR).

FOT. CAP.

Bulgaria

Półow delfinów



Morze Czarne obfituje w delfiny, które rybacy bułgarscy łowią już od dawna. Delfiny łowiono strzelając do nich z broni palnej. Najlepsi strzelcy łowili w ten sposób 70-80 delfinów w ten sposób w czasie jednego rejsu setki delfinów. Na zdjęciu: wyładowywanie delfinów na pokład statku.

FOT. CAP.

Debate w Radzie Bezpieczeństwa nad sprawą przyjęcia 18 nowych członków do ONZ

NOWY JORK. W sobotę po południu rozpoczęła się w Radzie Bezpieczeństwa debata nad sprawą przyjęcia 18 nowych członków do ONZ. Jak wiadomo, poprzednio specjalna Komisja Polityczna i Zgromadzenie Ogólne wypowiedziały się przytłaczająco większością głosów za przyjęciem do ONZ wszystkich 18 kandydatów.

Rada Bezpieczeństwa zebrała się w atmosferze ogromnego zainteresowania. Sala była przepełniona po brzegi. Setki osób nie mogły otrzymać już miejsc siedzących.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa sir Leslie Knox Munro (Nowa Zelandia) odczytał rezolucję uchwaloną ostatnio przez Zgromadzenie Ogólne 52 głosami przeciwko 2 przy 5 wstrzymujących się. Rezolucja wzywa Radę Bezpieczeństwa, by rozważyła sprawę przyjęcia do ONZ wszystkich 18 kandydatów „w świetle powszechnej opinii, że skład ONZ powinien być możliwie jak najszerszy”.

Po przemówieniu przewodniczącego Rady Munro rozpoczęła się dyskusja. W amerykańskich kołach dziennikarskich przewidywano w sobotę wieczorem (dn. 9 bm.), że głosowanie nie będzie mogło się odbyć przed początkiem przyszłego tygodnia.

- 10 b. m. upłynął termin zgłaszania wspólnych list wyborczych przez francuskie partie polityczne
- Walka między prawicowymi koalicjami wyborczymi zaostrza się

Masy pracujące Francji witają z uznaniem propozycje KPF w sprawie jedności działania w wyborach

PARYŻ. Partie burżuazyjne stosowały do ostatniej chwili rozmaite manewry i prowadziły gorączkową działalność wymierzoną przeciwko partiom postępowym. Partie reakcyjne były szczególnie zaniepokojone dążeniem dołowych organizacji partyjnych do łączenia się z komunistami. Rząd premiera Faure'a wydał w związku z tym polecenie prefektom, aby nie dopuszczali do koalicji między lokalnymi organizacjami różnych partii bez zezwolenia kierownictw tych partii.

Jeśli chodzi o partie prawicowe, w wielu departamentach kandydaci na deputowanych odmawiają zawierania koalicji narzucanych im z góry przez kierownictwo partii.

Walka między prawicowymi koalicjami wyborczymi zaostrza się.

REMILITARYZACJA NIEMIEC ZACHODNICH

Blank broni swych pupilów

BERLIN. Odrzucenie przez komisję personalną Bundestagu kandydatów czterech byłych pułkowników Wehrmachtu hitlerowskiego na wyższe stanowiska w armii zachodnio-niemieckiej wywołało oburzenie bońskiego ministra wojny Blanka. 9 bm. skierował on pismo do komisji, w którym domaga się podania powodów odrzucenia kandydatów Fetta, Bergengruena, Stirlusa i Schindlera. W nadchodzący czwartek komisja personalna Bundestagu rozstrzygnie, czy należy odpowiedzieć na to pismo i podać powody odrzucenia kandydatów.

W piątek wieczorem Blank przeprowadził w tej samej sprawie poufne rozmowy z kierownictwem komisji personalnej oraz z kierownictwem komisji bezpieczeństwa Bundestagu. W rozmowach tych wzięli udział m. in. przewodniczący obu tych komisji — Rombach i Jaeger.

W tymże dniu Blank i podsekretarz stanu w bońskim ministerstwie wojny Rust przeprowadzili w tej sprawie jednogodzinną rozmowę z kanclerzem Adenauerem.

Bonn przeciwko nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z krajami demokracji ludowej

Minister spraw zagranicznych NRF oświadcza:

»Ostrzegam, że rząd boński zerwie stosunki dyplomatyczne z tymi „państwami niekomunistycznymi“, które zechcą uznać rząd NRD«

BERLIN. Agencja DPA donosi z Bonn, że odbywa się tam konferencja 24 ambasadorów i posłów Republik Bońskiej. W konferencji tej uczestniczy minister spraw zagranicznych NRF von Brentano. Tematem obrad — jak informuje agencja — jest „problem zjednoczenia Niemiec po konferencji genewskiej” oraz szereg zagadnień „polityki europejskiej”.

Von Brentano zakomunikował, że rząd boński przygotowuje się

obecnie do trzech wielkich konferencji międzynarodowych. — NATO, unii zachodnio-europejskiej oraz rady europejskiej, które odbędą się w przyszłym tygodniu w Paryżu z udziałem ministra spraw zagranicznych NRF Von Brentano wystąpił z „ostrzeżeniem, że rząd boński zerwie stosunki dyplomatyczne z tymi „państwami niekomunistycznymi“, które uznają rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej”.



Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO“

ROK III

Poniedziałek, 12 grudnia 1955 roku

Nr 45 (141)

Zacięty pojedynek siatkarzy AZS-AWF z I repr. ZSRR

Zacięty i stojący na wysokim poziomie pojedynek stoczył siatkarze AZS-AWF w ostatnim dniu turnieju w Moskwie z I repr. ZSRR. Zwyciężyła drużyna radziecka 3:2 (15:7, 6:15, 15:8, 5:15, 15:12). Siatkarze AZS dzięki ogromnej ambicji potrafili nawiązać równorzędną walkę z doskonałymi zawodnikami radzieckimi, ulegając im po pełnej emocji grze.

W drugim meczu repr. Rumunii przegrała z młodzieżową repr. ZSRR 1:3.

Wynik wysoki — poziom walk przeciętny

Sparta Koszalin — Kolejarz Słupsk 16:4

Już dawno publiczność koszalińska nie przeżywała tak wielkich emocji sportowych, jak w dniu wczorajszym podczas meczu bokserkiego o mistrzostwo klasy A.

Spotkanie dwóch czołowych drużyn Sparty Koszalin i Kolejarza Słupsk nie stało na zadawalającym poziomie, obfitowało jednak w zacięte, porywające pojedynki.

Poszczególne walki trzymały widzów w stałym napięciu. Najlepsze walki odbyły się w wagach niższych. Klasyfikacja dla siebie byli tutaj Jagiełło (Kolejarz) w wadze muszej i Zawadzki (Sparta) w koguciej. W kategoriach wyższych jedynie walka „ciężkich” — Gotowieckiego II (Sparta) i Kucharskiego (K) przeprowadzona była na dobrym poziomie.

W ringu sędziował ob. Krzewina, zaś na punkty: Kochański, Smiechowski i Lubefeld.

A oto wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): w. musza: Loher nie był równorzędnym partnerem dla długorekiego i szybkiego Jagiełły. Od pierwszej rundy zawodnik Spartę zepchnięty był do defensywy. Ulokował on w pierwszym

starciu kilka ciosów, ale w drugiej rundzie sam został zaspany gradem ciosów, po których stanął się na nogach. Wygrywa Jagiełło przez techniczny nokaut w drugiej rundzie.

W. kogucia: Zawadzki pokonał zdecydowanie na punkty Piotrowskiego. Koszalinianin nie doszedł jeszcze, zdaje się, do swej szczytowej formy, ale jego walka była naprawdę ładna. Od pierwszej rundy przejmuje inicjatywę, zbija ciosy przeciwnika, wykazuje dobry refleks, duży zasób umiejętności technicznych z bogatym repertuarem ciosów. W ostatniej rundzie pokazał kilka bardzo ładnych uników, za co został nagrodzony oklaskami. Przeciwnik jego odpowiadał za każdym razem na ataki, ale nie trafił groźnie szybkiego Zawadzkiego.

W. piórkowa: Pezala stousunkiem głosów 2:1 zwyciężył Biernackiego. Obaj zawodnicy wykazali dobrą kondycję. W końcówce świetnym okazał się Pezala i to zapewniło mu minimalną przewagę punktową. Pierwsza runda przebiegała na wzajemnym badaniu się, w drugiej obydwa ruszają do ataku, ale nie wyprowadzają precyzyjnych ciosów. Szybka walka wyczerpuje zawodników. Pod koniec trzeciej rundy Pezala posyła przeciwnika na deski, jeszcze kilka zwarć i następuje koniec walki. Po walce zwycięzca chciał podziękować trenerowi Kolejarza, ale ten zachował się nie sportowo, rzucając pod adresem Pezala kilka nieprzyjemnych słów.

W. lekka: w wadze tej Swiderski stoczył jedną z lepszych swoich walk w tym sezonie, pokonując nieznaną na punkty Mikilewicz. Swiderski nie wdał się w bijatykę, „ładując” z doskoków wiele podwójnych sierpowi na korpus i szczerkę zawodnika Kolejarza. Po jednej takiej serii Mikilewicz jest liczony. W ostatniej rundzie rehabilituje się on celnymi kontrami, koszalinianin przetrzymuje i dostaje upomnienie. Zawodnik Kolejarza odrobił nieco różnicę punktową, ale w sumie walkę przegrał.

W. waga lekko-pośrednia: Skowera i Dynarek stoczyli bardzo nieczytą walkę. Wygrywa bardziej agresywny Dynarek przez dyskwalifikację przeciwnika.

W. waga półśrednia: spotkali się w niej walczący „na silę” Kaniewski i niewiele ustępujący mu pod tym względem „mańkut” Gustowski. Obaj słabiej technicznie. Ciosy Kaniewskiego, po których sam tracił równowagę, częściej prui powietrze. Ale dwa trafne powalili przeciwnika na deski, przy czym w ostatnim starciu cios był nokautu jacy.

W. waga lekko-średnia: Goto wiecki I nie potrafił przebić się

przez gardę Bieleckiego. Ten natomiast przeważając zasięgiem ramion również nie zdołał się na skuteczny cios. Za wodnicy często dochodzili do zwarć, popełniając przy tym przewinienia, za co obydwoj otrzymali upomnienia. Nieznaczne zwycięstwo punktowe odniósł zawodnik Spartę.

W. waga średnia: Marczewski II i Paszki rozpoczęli walkę huraganowymi atakami. W bijatyce tej lepiej wypadł koszalinianin. Następnie wyprowadza on celnie lewe proste, utrzymuje walkę na dystans, a zdeprymowany i w zasadzie niewiele umiemy Paszki otrzymuje upomnienia i przegrywa przez dyskwalifikację w drugim starciu.

W. waga półciężka: Marczewski I w spotkaniu z Borowcem od pierwszych chwil go nił przeciwnika po ringu. W pewnym momencie łapie go przy linach i zadaje kilka ciosów, po których kolejarz wykazuje lekkie zamroczenie. W drugiej rundzie po zainkarnowaniu silnego sierpowego Borowiec pada na deski i zostaje poddany przez sekundanta.

W. waga ciężka: bardzo szybko, interesującą walkę stoczył Gotowiecki II w spotkaniu z Kucharskim. Zawodnik Spartę miał „swoją dzień”. Wyprzedzał ataki przeciwnika i wyprowadzał cenne lewe proste. W drugim i ostatnim starciu Kucharski stawia wszystko na jedną kartę. Przepuszcza atak, ale dobrze walczący Gotowiecki II odpowiada kontrami i w efekcie wygrywa walkę na punkty.

Narciarze walczą o miejsce w reprezentacji olimpijskiej

W sobotę 10 bm. rozpoczęły się w Zakopanem przedolimpijskie eliminacje narciarzy. W zawodach startują wszyscy czołowi zawodnicy.

Pogoda w 1 dniu nie dopisała. Wbrew „obietnicom” meteorologów zimowa stolica Polski... tonie w błocie. W związku z tym organizatorzy musieli przełożyć zaplanowane na sobotę konkursy (bieg 5 km kobiet oraz 10 km mężczyzn ind. i do kombinacji) na Gubałówkę. Start i meta znajdowały się obok stacji kolejki. Trasa dla kobiet miała 75 m różnicy wzniesień, a trasa dla mężczyzn — 100 m. Warunki atmosferyczne trudne, przez cały czas wiał silny wiatr zachodni. Pokrywa śnieżna była zmrożona, ale miejscami zupełnie mlekka, dlatego też poważną rolę odegrał odpowiedni dobór smarów.

Bieg indywidualny przyniósł pełny sukces reprezentantom Gwardii. 5 km wygrała bardzo dobrze przygotowana Peksa, która wyprzedziła na mecie o całą minutę koleżankę klubową — Krzeptowską. Niespodziewanie dalekie miejsce (7 — na 10 startujących) zajęła czołowa zawodniczka kadry Marusarzówna (Kol.). Rajchel była dziewiąta.

W biegu indywidualnym mężczyźni przyniósł zwycięstwo odszły znowu zawodnicy Gwardii. Kwapięń był pierwszy, wyszedł o sekundę Bukowska skiego. Daniel Krzeptowski z CWKS zajął wprawdzie w biegu ind. 12 miejsce, ale był on pierwszym wśród zawodników startujących w kombinacji.

WYNIKI: — Kobiety — 5 km — 1. Peksa (Gw) — 25.22, 2. Krzeptowska (Gw) — 26.22, 3. Helena Daniel-Gasielnicka (Gw) — 27.34, 4. Bukowska (Kol) — 27.42, 5. Stopkówna (Gw) — 27.58, 6. Krokier (Sparta) — 30.07.

Mężczyźni. — 10 km ind. — 1. Kwapięń (Gw) — 45.08, 2. Bukowski (Gw) — 45.09, 3. Rubiś (CWKS) — 45.58, 4. Mateja (Kol) — 46.25, 5. Zetek (AZS) — 46.30, 6. Stopka (Gw) — 47.15.

10 km do kombinacji: 1. Krzeptowski (CWKS) — 47.38, 2. Kowalski (Gw) — 47.58, 3. Karpiel (CWKS) — 48.21, 4. Gasielnicka-Daniel (Gw) — 48.25, 5. Raszka (Start) — 49.10, 6. Styrczula (CWKS) — 49.18.

Bulgaria — Polska w gimnastyce

W drugim dniu meczu między państwowego spotkania gimnastycznego Bulgaria-Polska rozgrywanego w Sofii odbyły się ćwiczenia własnego układu kobiet. W punktacji drużynowej zwyciężyły Bulgarki 361,01:359,99. W drużynie polskiej najlepiej wypadła Rakoczy, która wygrała ćwiczenia na poręczach — 9,3 pkt. oraz ćwiczenia wolne — 9,43 pkt. Skok przez konia wygrała Grigorowa (Bulg.) — 9,26, a ćwiczenia na równoważni Stancewa (Bulg.) — 9,36.

W punktacji indywidualnej kolejność była następująca:

- 1) Stancewa (Bulg.) — 73,94 pkt., 2) Rakoczy (Pol.) — 73,28, 3) Dolżewa (Bulg.) — 72,98, 4) Kottówna (Pol.) — 72,85, 5) Torkowa (Bulg.) — 72,38, 6) Horzonok (Pol.) — 71,93.

Coś dla ping-pongistów

Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Koszalinie organizuje indywidualne mistrzostwa w tenisie stołowym dla kobiet i mężczyzn. Zawody rozpoczyna się 15 bm. i trwać będą do 17 bm. włącznie. Przeprowadzane one będą w świetlicy zreszenia sportowego Start (Kościuski 23) w godzinach od 18 do 21.

Zgłoszenia należy nadesyłać do MKKF Koszalin do dnia 19 bm. Po tym terminie zgłoszenia nie będą przyjmowane.

Zwracamy się więc z apelem do wszystkich kół sportowych z terenu miasta Koszalin o jak najliczniejsze zgłaszanie do tej imprezy swoich zawodników.

Z ostatniej chwili

Dyskobol włoski Consoloni ustanowił wczoraj w Beltonie nowy rekord Europy. Consoloni osiągnął odległość 58,98, poprawiając rekord Czechosłowaka Merty.

Hokeiści polscy rozegrali w niedzielę 11 bm. w Wiedniu międzynarodowe spotkanie z Austrią. Zwyciężyła drużyna polska 9:2 (5:1, 3:1, 1:0).

Pożegnalny mecz piłkarzy Ruchu na tournée we Francji przyniósł im w niedzielę zwycięstwo z reprezentacją paryskiego okręgu FSGT 10:1 (6:1).

I liga koszykówki

W meczu o mistrzostwo I ligi koszykówki Kolejarz (Poznań) pokonał Spartę (Łódź) 99:58 (35:23). Chociaż kolejarze zagrali słabo, odnieśli jednak zasłużone zwycięstwo nad jeszcze słabszą Spartą.

Najwięcej punktów dla Kolejarza zdobył Bławążka — 22, który był równocześnie najlepszym zawodnikiem na boisku.

W tabeli poznański Kolejarz zrownał się ilością zwycięstw z wiceleaderem rozgrywek AZS Pol. Warsz. i zajmując trzecie miejsce krakowską Wisłą.

Porażki łyżwiarskich mistrzów Polski

Drugiego dnia ogólnopolskich zawodów w jeździe figurowej na łyżwach zakończyła się niespodziewana porażka mistrzyni Polski Barbarę Jankowskiej. Przegrała ona jazdę szkolną z dobrze usposobioną Machnik. Jest to pierwsza porażka Jankowskiej z zawodniczką polską w ciągu ostatnich 2 lat.

Przegrał również jazdę szkolną mistrz Polski Kaczmarek, którego pokonał Koczuba z Budowlanych Warszawa.

Na szachownicy

Mecz o mistrzostwo klasy A w szachach dwóch najsilniejszych zespołów w tego

rocznych rozgrywkach Kolejarza ze Szczecinka i Słupska zakończył się zwycięstwem słupszczyzan 7,5:2,5.

Punkty dla Słupska zdobyli: Wyszatycki, Gregorczyk, Konopka, Ukraiński, Semeniuk, Ekiert — odnosząc zwycięstwa. Wynik remisowy uzyskali: Sadowyński, Kaczkowski i Bojczuk. Jedyną walkę przegrał Vismont.

Mecz ten zdecydował o tytule mistrzowskim naszego województwa. Zdobyła go drużyna słupskiego Kolejarza, która nie poniosła żadnej porażki.

Zwycięski zespół zakwalifikował się do półfinałów o drużynowe mistrzostwo Polski.

A. K.

PKKF w Sławnie szkoli organizatorów SPO

Przed kilkoma dniami został przeprowadzony kurs organizatorów SPO w Sławnie przez miejscowy komitet kultury fizycznej. Kurs ten ukończyło 35 uczestników (w tym 10 dziewcząt) — członków zrzeszenia LZS powiatu sławieńskiego. Był to już trzeci z kolei tego rodzaju kurs zorganizowany przez PKKF w Sławnie. Zostało na nich przeszkolonych już ponad 60 organizatorów SPO.

A. K.

Zwiata

PRAGA. — Słynne małżeństwo sportowe — Dana i Emil Zatopkowie wyjechali na przedolimpijski trening do Indii. W ciągu miesięcznego pobytu w Indiach Zatopkowie — oprócz treningów — wygotują szereg pogadek o sporcie czechosłowackim.

KAIR. — Reprezentacja piłkarska ZSRR pokonała w dru-

gim meczu w Kairze reprezentację Egiptu 3:1 (2:1).

BRUKSELA. — W półfinale turnieju tenisowego w hali o puchar króla szwedzkiego Daniela pokonała Belgie 5:0 i spotka się w finale ze Szwecją.

PRAGA. — Reprezentacja CSR w rugby wyjechała do Rzymu na międzynarodowy mecz z Włochami. W poprzednim meczu obu krajów w 1948 r. Czechosłowacja wygrała 14:6.

BUKARESZT. — Grupa narciarzy rumuńskich wyjechała na dwutygodniowy trening do Cervinii (Włochy). W początkach stycznia Rumuni wezmą udział w zawodach w Szwajcarii, a następnie wyjadą na olimpiadę do Cortiny.

RZYM. — W meczu hokejowym, rozegranym w Cortina d'Ampezzo, Włochy pokonały Francję 12:1.

SZTOKHOLM. W meczu hokejowym ZSRR pokonał Szwecję 6:2 (4:1, 0:0, 2:1), rewanżując się za poprzednią porażkę 2:3. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szwałow — 3 oraz Kuzin, Sidow, Trzypow i Kucziński.

A. K.

Koszykarki Pragi zwyciężyły Moskwę i zajęły I miejsce

Najbardziej emocjonującym spotkaniem ostatniego dnia turnieju o „Wielką Nagrodę Pragi” był mecz reprezentacji Moskwy i Pragi, który decydował o pierwszym miejscu w turnieju. Po zaciętej i stojącej na wysokim poziomie grze zwyciężyły niespodziewanie koszykarki Pragi 59:54 (28:26).

W drugim spotkaniu Sofia pokonała bez trudu juniorki CSR 74:52 (34:24), zdobywając trzecie miejsce w turnieju. Najlepsza na boisku była Bułgarka Wolnowa, która uzyskała 31 punktów.

Spotkanie Warszawa — Budapest, które decydowało o zajęciu czwartego miejsca za kończyło się sukcesem naszych reprezentantek 57:51. Mecz był bardzo ciekawy i stał na wysokim poziomie. Węgierki uzyskały już na początku przewagę, którą utrzymały do przerwy. Po przerwie zawodniczki polskie, a szczególnie Kapalczyńska, grały bardzo dobrze, obejmu-

jąc prowadzenie — 40:36. Te raz z kolei nastąpił zryw Węgerek i na 2,5 minuty przed końcem meczu wynik brzmiał 51:50 dla Budapest. W ostatniej minucie gry Kaczmarekówna zdobyła dwa punkty z rzutów karnych — 52:51. Do ataku przechodzą Polki. Minurska i Lothówna zdobywają po dwa pkt. — stan meczu 55:51. Ostatnie punkty zdobyła Kapalczyńska.

Turniej wygrała Praga (bez porażki) — 6 zwycięstw przed Moskwą — 5 zw. Dalej sześć miejsc zajęły: 3) Sofia — 4 zw., 4) Warszawa — 3 zw., 5) juniorki ZSRR, 6) Budapest, 7) juniorki CSR.

Siatkarki rozpoczęły mistrzostwa

Trzema turniejami — w Warszawie, Krakowie i Żyrardowie ligowe drużyny siatkarki kobiet rozpoczęły w sobotę 10 bm. mistrzostwa Polski na rok 1956.

Pierwsze spotkania w Warszawie przyniosły łatwe zwycięstwa faworytom. Mistrz Polski AZS-AWF pokonał stołeczną Spartę 3:0 (15:5, 15:12, 15:9) a wicemistrz CWKS wygrał z Budowlanymi (Warszawa) — również 3:0 (15:1, 15:2, 15:8).

W Krakowie Stal Bielsko pokonała Start (Łódź) 3:0 (15:7, 15:10, 15:6) a Wisła zwyciężyła po zaciętej walce Unię Łódź 3:1 (15:10, 15:8, 5:15, 15:9).

Nieudana niedziela koszykarzy

Wczoraj koszykarze klasy A przystąpili do drugiej rundy spotkań o mistrzostwo punkty. Jak dowiadujemy się z meldunków większość meczów nie doszła do

skutku z powodu nieprzybycia drużyn zamiejscowych.

Tak było z zespołami wałeckimi, które nie przybyły na mecz rewanżowe do Białosardu. Nie stawiła się też na mecz z koszalinianinami drużyna Budowlanych z Kolobrzegu.

Niektóre drużyny donosiły, że powodem niestawienia się na zawody było późne otrzymanie wiadomości z sekcji piłki koszykowej WKKF.

NRD — Węgry 6:14 w boksie

Międzynarodowy mecz bokserów NRD-Węgry rozegrany w Dreźnie zakończył się zwycięstwem pięciarczy Węgier 14:6.

